

Objawy zatrucia tytoniem i wpływ tytoniu na serce.

O stanie i objawach zatrucia tytoniem dr. Tavarger w Wiedniu dawał dość obszernie objaśnienie w cesarsko-królewskim towarzystwie lekarzy. Badania jego wykazały, co następuje: Przez długoletnie palenie tytoniu następuje istotne zatrucie. Z objawów jego najjaśniejsze są zaburzenia w obiegu krwi i w narządzie trawienia. Zwykłym objawem jest bicie serca, które przy wstrzymaniu się od palenia, czasami znów znikną, ale i dalej trwać może. Jeżeli pomimo tego ostrzeżenia przyrody dalej się pali, to następują osłabienie serca, duszności, dychawica sercowa (asthma cordiale), czasami wypadki uduszenia. Lekarz przy badaniu fizykalnem albo nic nie znajduje, albo też oznaki przewlekłego zapalenia serca, lub też jego otłuszczenia. Chory, odnośnie do żołądka cierpi na brak oskomy (apetytu). Na ból w dołku i uczucie przepelnienia; przytem na zatwardzenie naprzemian z biegunką.

Zaburzenia w układzie nerwowym objawiają się bezsennością i omdlewaniem. Stłuszczenie ogólne (otyłość) i krwawienie przyłączają się jeszcze zwykle wtedy, jeżeli chory obficie holdował napojom wyskokowym i uciechom stołu. Lekarze francuzcy spostrzegli, że stale palący tyton nader często giną z chorób serca, zwłaszcza jego otłuszczenia i porażenia (paraliż serca) — i z cierpien nerwowych, a zwłaszcza mlecza. Psychiatryzy Guislain i Agen uznali ogólny bezwład postępowy za skutek nadmiernego palenia. Beau już przed 30 laty przedstawił francuzkiej akademii nauk wyniki swych badań, które dowodzą, że najokropniejsza ze wszystkich chorób serca, duszność boczna (angina pectoris), najczęściej jest bezpośrednim skutkiem palenia tytoniu. (P. Zdr.)

Pożyteczne wiadomości.

Nieposłuszeństwo względem nauczycieli w szkołach uzupełniających karać należy jako opór przeciwko władzy i jej wykonawcom. Tak zawyrokował teraz także najwyższy sąd rzeszy w Lipsku. Pewnemu uczniowi rozkazał nauczyciel wyjść z ławki, a gdy tenże uczynić tego nie chciał, podał go nauczyciel prokuratorowi z wnioskiem o ukaranie. Sąd skazał ucznia za to nieposłuszeństwo na dwa tygodnie więzienia a sąd rzeszy założoną przeciwko wyrokowi temu rewizję odrzucił i wyrok zatwierdził. Wywołał on w prasie niemieckiej niemałe zdziwienie i zaniepokojenie. Nawet konserwatywny „Tageblatt“ bydgoski pisze, że karanie uczni szkół uzupełniających za nieposłuszeństwo więzieniem, jest poniekąd niebezpiecznem — (bedenklich). Wyrok atoli pozostanie mimo to wyrokiem i będzie obowiązywał dopóty, dopóki odnośne prawodawstwo zmienione nie zostanie.

Ważny wyrok. Są rzeszy zawyrokował, że policyant nie ma prawa wchodzić w uniformie do lokalu publicznego, w którym odbywa się zabawa prywatna. Pewnego komisarza, który w uniformie przybył na bal, urządzony przez Towarzystwo, skazał sąd rzeszy za naruszenie spokoju domowego na 40 m. kary.

Rozmaitości.

Z baśni ludowych. Do dworku, ginącego w zwojach dzikiego wina i bluszczu, zapukała niewiasta błada, sucha, koścista. Drzwi otworzyły się i na progu stanęła kobieta młoda i piękna, jak róża w pełnym rozkwicie.

— Jestem — rzekła niewiasta błada — Wczoraj odeszłście od ołtarza i założyliście domowe ognisko. Więc oto jestem, nieubłagana, jak czas. a nieunikniona, jak przeznaczenie.

— A któż ty jesteś?

— Jestem Troska. Poznasz mnie z czasem bliżej. Dziś bawię na zamku, którego wieże strzelają pod obłoki. jutro w pałacu marmurowym, pojutrze w dworku wiejskim, pozajutrze będę w chacie rolnika, a i walając się lepianki nie pominię. Nie bawię nigdzie długo, bo na stałe niktby ze mną nie wytrzymał. Zatrucam chwilę bieżącą, napawam goryczą wspomnienia, nasycam zwątpieniem myśl o jutrze i idę dalej.

— A nie możesz nas pominąć w twoim pochodzie?

— Nie, co najwyżej mogę opóźnić przyście o godzinę. Dajże mi kącik w twoim domku, bo inaczej sama wejść niepostrzeżona, a wtedy spostrzeżesz mnie nieprzygotowana i jeszcze smutniej ci będzie na świecie.

A piękna kobieta złożyła dłonie drobne i prosiła:

— O Trosko, jeżeli inaczej być nie może, wejdź i zasiądź u naszego domowego ogniska, przy którym od wczoraj było nam tak dobrze. Ale jeżeli wejdiesz i zasiądziesz, błagam, o Trosko oszczędzaj mi męża jak najdłużej. Niech nie wie o twojej obecności. Nie zaturuj mu chwili bieżącej, nie napawaj goryczą wspomnień i nie nasycaj zwątpieniem myśli o jutrze. Za to, o Trosko, przysięgam ci, że szemrać nie będę, gdy mi spędzać zaczniesz sen z powiek i wypędzisz spokój z mego istnienia. Błagam cię, o Trosko, oszczędzaj mi kochanego męża.

A Troska spojrziała na tę kobietę i nie mówiąc, odeszła od progu dworku, ginącego w zwojach dzikiego wina i bluszczu.

Wróci, bo wrócić musi. Ale może i po raz drugi i trzeci piękna kobieta przebłąga ją na czas jakiś prośbą taką serdeczną, pełną poświęcenia i zapomnienia o sobie? . . .

Książki różnej treści.

Wierna Róża, czyli zwycięstwo wiary katolickiej. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Starosta weselny. Zbiór przemówień, piosnek i wierszy do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Cena za egzemplarz brosz. 75 fen., z przesyłką 85 fen., za egzemplarz oprawny 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

Prawo o zabezpieczeniu na wypadek kalectwa. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Prawo zabezpieczające robotników na starość i słabość. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Pustelnik z Czarnej Doliny. Powieść z czasów konfederacji. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Ofiara nihilistów. Powieść humorystyczna. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść z czasów buntów hajdamackich. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

Trzy lata pomiędzy arabskimi korsarzami. Cena 80 fen., z przes. 70 fen.

Kasper Pokraka, sowizdrzał polski. Żywość największego figlarza, jaki żył na Bożym świecie. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Bojomir, czyli zaprowadzenie chrześcijaństwa w Łużycach. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Dziwne przygody chłopca Urbana Długonosa. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Na tle małego miasteczka. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Spekulant. Powieść Józefa Korzeniowskiego. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Bukiet najpociesniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Nowy brewiarzyk tereyarski podług nowej konstytucji Ojca św. Papieża Leona XIII. z dnia 30 maja 1893 dla Braci i Siostr III Zakonu św. Ojca Franciszka pod Klauzurą niebędących czyli świeckich, z dodaniem różnych stosownych nabożeństw. Cena za egz. oprawny 1,50 m., z przes. 1,70 m.

Przewodnik do spowiedzi generalnej, dla spowiedników i spowiadających się. Cena 35 fen., z przes. 40 fen.

Z niwy śląskiej. Wiersze Czesława Lubinśkiego (ks. Konstantego Damrotha). Cena za egzemplarz pięknie oprawiony 1,50 m., z przes. 1,70 mr.

Adoracya Najśw. Sakramentu w czasie czterdziestogodzinnego nabożeństwa, przy grobie Pańskim w Wielki Piątek, oraz w czasie uroczystości Bożego Ciała. Cena za egzemplarz 40 fen., z przes. 50 fen., za egzemplarz oprawny 60 fen., z przes. 70 fen.

Wykład Ofiary Mszy św. ks. Marcina z Kochem. Cena za egz. oprawny 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Żywoć Pana Jezusa, przez Opecia, z obrazkami. Cena za egzemplarz oprawny 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Historya Kościoła rzymsko-katolickiego dla ludu polskiego i młodzieży. Opowiedziana w 65-ciu życiorysach. Cena 1,50 mr., z przes. 1,75 mr.

Ojców naszych wiara św., czyli prawdy zasady świętej wiary i moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. Cena 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Ratujcie dusze w czyśćcu, czyli różne modlitwy i sposoby wspierania dusz w czyśćcu się znajdujących. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Mała pamiątka ślubna. Cena 10 fenygów, z przes. 13 fen.

Lekarstwo przeciw pijaństwu. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Gozałka przed sądem. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

O czci Matki Boskiej w Polsce. Napisał ks. Mrowiński T. J. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Nauki i rady dla matki chrześcijańskiej jak dzieci po bożemu wychować. Napisał ks. A. J. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Przygotowanie na śmierć czyli rozmyślenia o prawdach wiecznych jako wstęp do życia pobożnego i szczęśliwej śmierci św. Alfonsa Liguorego. Cena 1 m., z przesyłką 1,20 mrk. Cena za egzemplarz oprawny 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Katechizm rzymsko-katolicki. Cena 35 fenygów, z przes. 45 fen.

Podarek ślubny czyli rady przed ślubem dla nowożeńców i rady po ślubie dla małżonków z przykładami i modlitwami, oraz kartą do zapisania dnia i roku ślubu. Cena 60 fen. z przes. 70 fen. Z oprawą 80 fen., z przes. 90 fen.

Piekło, czy jest, czem jest i co czynić, aby się do niego nie dostać? Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Książeczka dla chorych, mogąca się przydać i zdrowym. Cena 30 fen., z przes. 40 fen.

Zabawa z Jezusem przez Mszę świętą. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Przewodnik dla polskich robotników w Niemczech. Z przykładami. Napisał ks. W. M. Cena 15 fen., z przes. 20 fen.

Eudocya i Pulcherya. Obrazek historyczny z 5 wieku chrześcijaństwa. Cena 1,00 m., z przes. 1,10 m.

Głos kapłana do robotników chrześcijańskich, Napisał ks. A. J. Stron 96. Jest to bardzo pożyteczna książeczka, wydana za pozwoleniem Najprzew. ks. biskupa Likowskiego. Każdy robotnik chrześcijański znajdzie w niej nader cenne wskazówki. Cena tylko 15 fenygów, a z przes. 18 fen.

Książki zamawiać prosimy pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.

Należytość trzeba przysyłać równocześnie z zamówieniem. Mniejsze kwoty przyjmujemy w znaczkach pocztowych. Na życzenie ściągamy należytość przez zaliczkę pocztową.

Największy wybór,

najtańsze ceny

ubrań, paletotów i spodni

są w składzie

S. Lewina z Poznania, w Bochum przy ul. Bongardstr. 26.

Do każdego ubrania dodaję darmo kapelusz.

W olbrzymim wyborze

polecam:

Ubrania dla mężczyzn od 9 mr. | Ubrania dla chłopców od 1 marki.
Paletoty dla mężczyzn od 8 mr. | Paletoty dla chłopców od 2⁵⁰ mr.
Płaszczki dla mężczyzn od 10 mr. | Pojedyncze żakiety, spodnie i kamizelki **bardzo tanio.**

Eleganckie wykonywanie podług miary pod gwarancją dobrego leżenia.

H. Schüren, Herne

niem. dom towarów.

Skład szczegółowy:

ubrań dla mężczyzn i chłopców
paletotów,
pojedynczych żakiętów, spodni i kamizelek.

Wykonywanie podług miary.

Wszelkie ubrania dla robotników.

Koszule sport. dla gimnastyków i bobrowe.

Koszule normalne,

kaftany, gacie, spodniki i jaczki.

Półkoszulki zanella, bielizna, krawaty,
szelki, pończochy, chustki do nosa i t. d.

J. Rosenthal, Oberhausen.

Nr. 10. Ul. Marktstr. Nr. 10.

G. Cibulski

Hochstr. 13 Bochum Hochstr. 13.

Wielki skład gotowych ubrań dla mężczyzn i chłopców
po zadziwiająco tanich cenach.

Eleganckie wykonanie

ubrań podług miary,

pod kierownictwem zdolnego przykrawacza

i pod gwarancją dobrego leżenia.

Własny warsztat w domu.

Baczność Rodacy!

Z powodu, że przenoszę mój skład zegarków na inne miejsce, przeto, ażeby mi się takowe nie poniszczyły, wyprzedaję je bajecznie tanio, lecz tylko dobre zegarki kluczkowe, cyl. lub remontoir. Cylindrowy zegarek srebrny, z złotym brzegiem, na 10 kamieniach, najlepsza konstrukcja, dobrze obciążony, 3-letnia gwarancja, kosztuje 25 mr., teraz dopóki zapas starczy tylko po 18 mr. z prawdziwym polskim orzełkiem, lub z wizerunkiem Matki Boskiej. Każdemu, kto potrzebuje dobry zegarek, usilnie takowy polecam i wysyłam choćby najdalej. Zegarek kotwiczny srebrny na 15 kamieniach. Zamiast 40 mr., już po 30 mr. Cennik bogato ilustrowany darmo.

M. Szczepaniak w Kucharkach p. Sobótka, Pr. Posen.

Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia

Neustr. 3. Andrzej Hochhaus, Herne, Neustr. 3 poleca się do farbowania męskich i żeńskich ubrań wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanek chodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natychmiast i to po cenach możliwie najtańszych.

Szanownej publiczności

Bruchu i okolicy

donoszę suprzejnie, iż z powodu taniego zakupu wszystkie

trumny z dodatkami

od dziś około 10 procent taniej sprzedaję niż dawniej.

Mycie i ubieranie zwłok, oraz złożenie ich do trumny uskuteczniam darmo.

Równocześnie polecam mój wielki wybór

krzyży, pomników, wianków różnych, oraz koniferów i krzewów w doniczkach,

Tak samo dokonywam usypowania mogiłek po znanych tanich cenach. Z szacunkiem

Gerh. Bern. Kock,
w Bruchu, Sandstr. 356/1,
przy dawniejszej kaplicy.

Spółka Rolników parcelacyjna

(E. G. m. b. H. — spółka zapisana z ograniczoną poręką).

w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 18 ptr.

poleca w każdej wielkości

gotowe gospodarstwa, oboze, wiatrak i parcele

pod nader korzystnymi warunkami na sprzedaż. Zarząd.

Biuro Spółki Rolników parcelacyjnej w Poznaniu znajduje się od 1-go października rb. przy ulicy

Wilhelmowskiej nr. 18 parter w domu W. Dr. Jerzykowskiego.



J. Lugge, Herne,

Bahnhofstr. 66, obok hotelu Schlenkhoff. dostarcza najzupełniej rzetelne, zabezpieczone przed zakurzeniem się

zegarki kieszonkowe

dla robotników. Trzyletnia piśmienna gwarancja.

Reparacje dobrze i tanio przy jednorocznej gwarancji.

Bracia (Gebrüder) Löwenstein

Bochum, Obere Marktstr. 18

Herne, Bahnhofstrasse 12.

Az do gwiazdki sprzedajemy wszystkie towary znacznie taniej.

Ubrania dla mężczyzn i chłopców, paletoty, płaszczki itd.

Dla niewiast: kołnierze, kapesy, żakiety, płaszczki, materye na suknie, towary wełniane itd.

Gotowa pościel, łóżka z materacami i bez tychże, pierze i puch.

Wykonywanie ubrań podług miary.

Bracia (Gebrüder) Löwenstein, Bochum, Obere Marktstr. 18.
Herne, Bahnhofstr. 12.

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 142.

Bochum, czwartek, 2 grudnia 1897.

Rok 7.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dziele swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemieczyć się pozwoli!

„Wiarus Polski“

wraz z dodatkiem religijnym „Nauką Katolicką“ redagowaną przez ks. prob. dr. Lissa z Rumiana i „Zwierciadłem“ kosztuje na miesiąc grudzień

tylko 50 fen.

a z odnośzeniem do domu 10 fen. więcej.

Polacy na obczyźnie.

Socjalistyczny „Bergarbeiter-Verband“

rozrucił — jak donosi „Eisener Volksztg.“ — w przeszłą sobotę 20 000 pism ulotnich, drukowanych w języku polskim, a wzywających polskich górników, aby wstępowali do ich „Verbandu.“ Sądźmy, że ta agitacyja socjalistów pozostanie bez skutku, bo wiadomo, czego po socjalistach można się spodziewać. Ktoby chciał koniecznie należeć do organizacyi górników, która rzeczywiście dąży do polepszenia doli górników, ten może wstąpić do „zawodowego towarzystwa górników chrześcijańskich w Niemczech,“ zwanego po niemiecku „Gewerkverein christlicher Bergarbeiter Deutschlands.“ Ostatnie towarzystwo, którego przewodniczącym jest p. Brust z Altenessen, stoi na podstawach chrześcijańskich i dla tego mogliby Polacy do niego należeć, ale pod żadnym warunkiem nie powinni Polacy przystępować po towarzystwa socjalistycznego pod nazwą „Deutscher Berg- und Hüttenarbeiter-Verband.“

To samo pismo donosi, że krążą pogłoski, jakoby socjaliści mieli zamiar wydawać także osobne pismo w języku polskim dla górników, oraz że socjaliści ostrzą sobie zęby głównie na okolicę Gelsenkirchen, gdzie Polacy bardzo są liczni.

Nic pewnego o tem dotąd nie wiemy, ale i nam donoszono o zamiarze wydawania polskiego pisma socjalistycznego. Prózno by to jednak były zabiegi, bo jesteśmy pewni, że w Westfalii i Nadrenii jak dotąd, tak i w przyszłości socjalizm nie znajdzie pomiędzy Polakami gruntu odpowiedniego pod zasiew swych przewrotnych i zgubnych nauk. Prawy bowiem Polak i katolik nie może być socjalistą.

Ewing. Towarzystwo św. Józefa obchodziło niedawno 3 rocznicę swego istnienia, w której kilka sąsiednich towarzystw udział brało. Nasamprzód odprawił nam Ojciec K. nabożeństwo w kazaniu polskim, a następnie zebraliśmy się na sali p. Klodta, gdzie były różne przemówienia, deklamacye i teatr p. t. „Kulturnik“ itd. Odwiedził nas też O. Korneliusz i miejscowy ks. Fischer, którzy także w kilku słowach do zgromadzonych licznie Rodaków przemówili. Wszystkim Rodakom za liczny udział dziękujemy serdecznie.

M. Tomysłowski, sekretarz.

Hanower. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Kazimierza w Hanowerze. Dnia 14 b. m. był obór nowego zarządu, do którego zostali powołani następujący pp.: Przewodniczącym został Jan Galus, zast. Marcin Siekierski; sekretarzem Jan Wojciechowski, zast. Fr. Hundert; kasyerem Franciszek Piechowiak, zast. Józ. Pawelczyk; bibliotekarzem Michał Szymański, zast. Michał Koczorowski; chorążym Franciszek Besterda; asystentami Ludwik Szwatkiewicz, i Józef Tadeusz; ławnikami Batel i Libek; rewizorami kasy Antoni Chojnacki i Ludwik Miklosiewicz. W roku ubiegłym miało tow. czystego dochodu 63.74 m. W kasie oszczędności posiada tow. 453.42 m. Msze św. zamówiło tow. 2 tj. w dzień świętego Kazimierza, Patrona naszego tow. i drugą za duszę śp. ks. Siega, proboszcza w Orchowiu, a osobliwego opiekuna Polaków na obczyźnie. Księdza polskiego sprowadzono 2 razy, tj. na Boże Narodzenie i na Zielone Świątki, wtedy też tow. nasze przystępowało do Sakramentów św. W tow. naszym obchodziliśmy wspólnie „Gwiazdkę“ i „Święconkę.“ Na gwiazdce był też obecny ksiądz polski, a święconkę poświęcił nam ks. dr. Gatzemeier, honorowy członek tow. naszego. Księża ci pospołu z nami obchodzili piękną zwyczaj gwiazdki i święconki, co nas niezmiernie cieszyło. Książki tow. są po większej części własnością Towarzystwa czytelnicy ludowej w Poznaniu. Członków wypłatnych mamy 60, na zebrania przybywa przecięciowo 28 członków. Wszelkie listy dotyczące się towarzystwa prosimy zasyłać do p. A. Chojnackiego.

Jan Galus, Jan Wojciechowski, przewodniczący. sekretarz.

Pan poseł Czarliński

mówił w dalszym ciągu na wiecu w Brodnicy mniej więcej, co następuje:

Głosowali posłowie polscy za ustawą o wychodźstwie, zapewnijającej wychodźcom niemałe korzyści. Przedsiębiorca, który chce wywozić wychodźców, może rozpocząć działalność tylko za otrzymaniem pozwolenia od kanclerza i za złożeniem przynajmniej 50.000 m. Z każdym wychodźcą obowiązuje zawrzeć pisemny kontrakt. Jeżeli wychodźca dał zaliczkę a z ważnych przyczyn jechać nie może, odyskuje całą zaliczkę. Jeżeli się rozmyślił i jechać nie chce, otrzymuje połowę złożonej zaliczki. Jeżeliby podróż z jakiegobądź przyczyny się przedłużyła, obowiązuje przedsiębiorca dać wychodźcy utrzymanie itd. Ubolewamy nad wychodźstwem, ale jeżeli kto koniecznie wynosi się za morze, niechże przynajmniej nie będzie skazany na łaskę i niełaskę agentów i przedsiębiorców emigracyjnych.

Za to niepodobna nam zgodzić się na ograniczenie wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce, do czego dążą niemieccy różniwi.

Niedawno zaczęto rozwiązywać zebrania dla tego, że na nich rozprawiano po polsku. Koło polskie poruszyło tę sprawę w Berlinie. Zwalczało też ustawę, ograniczającą wolność stowarzyszeń, która była wymierzona wyraźnie przeciw Polakom. Gdyby było posłów polskich mniej, byłby przeszedł szkodliwy warunek.

Kiedy chodziło o ulepszenie sądownictwa karnego, koło polskie szło ręką w rękę z tymi stronniactwami, które projekt rządowy zmieniły, aby był jak najkorzystniejszy dla ludu. Niestety,

rząd na te poprawki zgodzić się nie chciał wskutek czego wniosek upadł zupełnie.

Kiedy na porządku dziennym znalazł się wniosek o powetowanie strat niewinnie zasądzonym przemawiałem za tem, aby powetowano straty także niewinnie trzymanym w areszcie śledczym.

Wielkie znaczenie ma także popierane przez posłów polskich żądanie, aby świadkowie przysięgali dopiero po złożeniu zeznania.

O równouprawnienie języka polskiego w sądzie wnosilo koło polskie niejednokrotnie, ale zawsze bez skutku. A przecież jest to prawem natury, żeby oskarżony mógł się bronić w języku, którym władza najlepiej, bo tu chodzi o jego honor, o jego wolność a nieraz i o życie.

Zastępcy ludu starają się przeprowadzić ustawę o powetowaniu strat niewinnie zasądzonym. Ja przemawiałem, aby ustawę rozszerzyć także na niewinnie trzymanych w areszcie śledczym, ale wnioski tej treści przepadły. Teraz zapowiadają projekt ustawy o powetowaniu strat przynajmniej tym zasądzonym, których sąd w ponownem postępowaniu oczyści od winy.

Jeszcze jedno. Składanie przez świadków przysięgi przed złożeniem świadectwa. Wobec rozpraw, toczących się w języku niemieckim, którym świadek władza słabo lub nie władza wcale, jest on narażony na wielkie niebezpieczeństwo. Dla tego domagamy się, aby przysięgę od świadków odbierano po złożeniu świadectwa. Wnioski o równouprawnienie w sądzie języka polskiego w niemieckim ponawiałem nieraz bez powodzenia. Dziś niema najmniejszych widoków, żeby wniosek taki przyjęto.

I dla czegoś odmawiają nam praw naszych? Dla czego toczą przeciw nam walkę tak zawziętą? Wolnomyślny poseł Jäckel powiedział, że był u nas spokój a walkę narodowościową wywołali karyerowicze dla własnych korzyści. Zaciekłość pozbawiła ich wszelkiego poczucia sprawiedliwości. Karyerowiczom na rękę idą hakatyści, do których należą nawet urzędnicy, chociaż ci nas bronić powinni. Polacy nie zwalczają Niemców, tylko bronią swych najdroższych skarbów, które otrzymali od samego Boga. W tym samym duchu działa Koło polskie, które zawsze broniło i broni praw ludu a zwalcza wszelkie ustawy wyjątkowe.

Do prześladowań Polacy nigdzie nie mogą przyłożyć ręki i dla tego nie łączą się z ruchem antysemitycznym, który jest wytworem niemieckim. Jakże my mamy prześladować Niemców, za którymi stoją rząd i wojsko. Dawniej, kiedy nie mieliśmy ani polskich lekarzy, ani polskich adwokatów, ani przemysłu polskiego, zarzucano nam, że się nie uczymy i do niczego nie jesteśmy zdolni. Teraz znów, kiedy się uczymy i wytwarzamy inteligencyę, wołają nasi przeciwnicy, że ich wypieramy. Cóż tedy mamy czynić? Czy się to hakatystom podoba lub nie podoba, uczmy się i pracujmy, bądźmy zgodni, szanujmy się wzajemnie i ufajmy sobie nawzajem a nie zginiemy.

Najważniejsze zdarzenia z historyi polskiej.

1683 Odsiecz Wiednia. Jan III. daje na prośbę cesarza Leopolda i papieża pomoc oblężonemu przez Kara Mustafę Wiedniowi. D.

23. sierpnia rusza z Polski, łączy się po drodze z wojskami niemieckimi, uderza d. 12 września pod Kahlenbergiem na obóz turecki i odnosi wielkie zwycięstwo. Chorągiew Mahometa i obóz Kara Mustafy zdobyte. D. 21. października zajmuje Jan III Ostrzyhom, ale (wskutek nieporozumień z Leopoldem) powraca na zime do Polski.

1686 Grzymułtowski zawiera imieniem Polski pokój z carem moskiewskim. Polska traci Kijów, Smoleńsk, Drohobuż, Czernichów (tak zwany pokój Grzymułtowskiego).

1692 Hetman Stanisław Jabłonowski walczy dzielnie z Tatarami i stawia naprzeciw Kamieńca Okopy św. Trójcy.

1696 Jan III umiera d. 17. czerwca w Wilanowie wśród ciężkich strapień.

1696—1697 Bezkrońlewie, pełne niesnasek i przekupstwa okazuje moralny upadek narodu. O koronę zabiegają Ludwik de Konti, książę francuski i Fryderyk August, elektor saski.

1697 Prymas ogłasza królem Kontego, biskup kujawski Fryderyk Augusta (d. 27. czerwca); August II. przybywa d. 15. września do Krakowa i koronuje się. Konti zjechał za późno. Wojna domowa trwa dalej.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Czego od kilku dni się tu obawiano, to nastąpiło w niedzielę rano krótko po Roratach, odprawiających się w pobliskim kościele katedralnym. Otóż ks. prepozyt Edward Klawitter zmarł niepostrzeżenie, po dłuższej chorobie, opatrzony Sakramentami świętymi już w środę 24go b. m., w 72. roku życia a 42. kapłaństwa, N. o. w p.

Zarnowiec. Dnia 26go b. m. otrzymał ks. administrator Franciszek Laffont z Rumi kanoniczną instytucją na probostwo w Żarnówcu.

Puck. Rząd pruski dał pozwolenie na osiedlenie się Sióstr Elżbietanek z wrocławskiego domu macierzyńskiego w Pucku, gdzie przez zapis jednej pani dom już dłuższy czas stał do dyspozycji.

Grudziądz. W kawiarni „Tiwoli“ powstał w nocy z czwartku na piątek ogień, który pierwsze piętro zupełnie zniszczył. Straż pożarna dla braku wody tylko słabą mogła przynieść pomoc.

Z Brodnickiego. Pan Graf sprzedał swój majątek Hamer za 120 tysięcy marek p. Krausemu, Niemcowi z Grudziądza.

Starogard. 26go b. m. wieczorem spaliła się tu górna część domu należącego do mistrza piekarskiego p. Conrada.

Reszel. Dnia 24 b. m. odbyło się uroczyste wprowadzenie ks. proboszcza Krämer na probostwo w Głokszynie przez ks. dziekana Romahn z Reszla, w czem brało udział 18 duchownych.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Sroda. Przed sądem ławniczym w Srodzie stawali w sobotę ksiądz wikaryusz Pałkowski i 24 innych osób, oskarżeni o wykroczenie przeciwko ustawie o stowarzyszeniach i urządzenie owacy przed mieszkaniem księdza prałata dra. Jażdżewskiego. Zarzut naruszenia spokoju krajowego cofnięto po odbytem śledztwie. Przypominamy, że chodzi tu o wycieczkę, którą ksiądz Pałkowski urządził z dziewczynkami szkolnymi jako nauczyciel religii. Przyłączyli się wówczas do wycieczki wbrew woli księdza chłopcy i osoby dorosłe i w tem dopatrzyła się władza zadużycia i wytoczyła proces. Trybunał skazał księdza Pałkowskiego na 75 mr. kary, dziewięciu oskarżonych od 10 mr. do 3 tygodni więzienia, 16 zaś uwolnił.

Odałów. Na gruncie gospodarza Kundanka w Głęśnicy znaleziono przy kopaniu szkielet ludzki, który musiał być tam już bardzo dawno pogrzebany.

Inowrocław. Za obrazę Sióstr Miłosierdzia w lazarecie powiatowym i zarządu lazaretu wogóle skazany został przed tygodniem p. Bartolomeus, redaktor odpowiedzialny „Kuj. Bote“ na 100 mr. kary. „Kuj. Bote“ napisał swego czasu, że pewnego chłopca przejechanego nie chciano przyjąć do lazaretu, a gdy go przyjęto, dopiero po 24 godzinach sprowadzono do niego lekarza, — co nie było prawdą.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Z Rybnickiego. Stan zdrowia naszego ukochanego posła ks. prob. Wolczyka jest bardzo niepokojący, z którego to powodu panuje ogólny żal. Ks. proboszcz Wolczyk jest bardzo słaby. Niedawno miał ks. W. krwiotok, wskutek czego był zniewolony udać się do Sióstr w klasztorze w Raciborzu. Tego tygodnia kazał się przewieźć do Pszowa na probostwo, gdyż chce być pomiędzy swymi parafianami.

Od Prudnika. Palacza Jana Sarnesa spotkało nieszczęście w pańskiej gorzelni w Dobrej. Przy pracy poślizgnął się i wpadł na koło w biegu będące, a pas rzemienny porwał go i cisnął na ścianę z taką siłą, że kiedy maszynę zatrzymano, już nie żył.

Bożdzień. Zawałiła się tu część nowego budynku przeznaczanego na lodownię dla browaru Händlera w Zabrze. Wskutek wypadku odniósł mularz Kokal złamanie żebra i inne ciężkie rany, tak że go musiano odstawić do lazaretu. Śledztwo dopiero wykaże, kto ponosi winę tego wypadku.

Rybnik. Siódłaka Antoniego Kuska ze Smylny znaleziono pewnego dnia bez duszy obok przekopy w pobliżu browaru L. Müllera.

Budkowice. Zmarł tu wskutek paraliżu serca nagle pierwszy nauczyciel i organista s. p. Antoni Szeja, który liczył około 70 lat.

Bytom. Proces o rozruchy wywołane w lipcu przez górników z kopalni Wildenstein-segen przy sposobności strejku skończył się dla oskarżonych bardzo smutnie. Skazani bowiem zostali: Fr. Gierlotka na 1½, Jul. Rozkosz na 1¼, Ant. Ploch na 1½ roku, Ant. Czernia na 2 miesiące więzienia, i Barski na 2 lata cuchthauzu. Jedynego Jana Gierlotkę uwolniono.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Projekt budowy okrętów, na którego ogłoszenie tak długo czekano z niecierpliwością, ogłoszono nareszcie. Obawiano się powszechnie, że żądania na marynarkę tym razem będą nadzwyczaj wielkie, ale nikt się nie spodziewał, by były tak ogromne, jak się obecnie okazuje. Według projektu admirała Tirpitz ma być zbudowany cały szereg nowych okrętów za sumę 997 milionów marek, które mają być rozdzielone i uchwalone z góry na lat siedem. Sprawdziła się więc pogłoska o zamiarze utworzenia „septenatu marynarskiego“ — to jest związania parlamentu na lat 7 naprzód w sprawie budowy okrętów, jak jest związany w sprawie wydatków na wojsko.

Bardzo jest prawdopodobnem, że parlament na taki projekt się nie zgodzi bo nie będzie chciał wiązać sobie rąk na 7 lat naprzód. Gdyby to uczynił i rząd nie potrzebowałby odwoływać się do niego, pragnąc pieniędzy na marynarkę, straciłby parlament po wielkiej części swoje znaczenie, a raczej swój wpływ na przebieg spraw państwowych.

Podział Chin. Jeżeli Niemcy na trwałe usadowią się w Kiao-Czau, powiadają „Nowosti“, to Rosya zmuszoną będzie zająć także część kraju chińskiego.

Zdaje się, że w pierwszym rzędzie Rosya ma na myśli Koreę, albowiem „North China Daily News“ piszą, że już dziś prawie cała administracja tego królestwa jest w ręku Rosyan. Wyniknąłby z tego tylko zatarg z Japonią, która w Fusan wybudowała koszary, a świeżo zrobiła pomiary całego wybrzeża koreańskiego.

„Now. Wremia“ dowiaduje się z Londynu, że lord Salisbury na naradzie ministeryalnej oświadczył, jako mu urzędowo nie doniesiono o zajęciu chińskiego portu, a nadto Anglia ma obecnie tyle swych kłopotów, że przedwcześnie na sprawę chińsko-niemiecką nie może zwracać uwagi.

Skończy się na naszem, że póki jest co brać, mocarstwa przeszkadzać sobie nie będą.

Królewice. Litwini w Prusach wschodnich zaczynają coraz głośniejsze domagać się praw im przysługujących. Odbyli oni w tych dniach w Kłajpedzie zebranie przedwyborcze, na którym jeden z mówców wyraził się w sposób następujący:

My Litwini płacimy na utrzymanie naszych kościołów i szkół i na pensję dla księży i

nauczycieli tak dobrze, jak każdy inny pruski obywatel wysokie podatki, nie mamy jednakże równego prawa z nimi. Im nauka w szkole i kościele udzieloną bywa w języku ojczystym, nam zaś w obcej, niemieckiej mowie. U nas często się ustanawia nauczycieli i księży, którzy o litewskiej mowie nie mają pojęcia. A jeśli mają, to nie wystarcza uprawnionym żądaniom. Albowiem z ambony często słowo Boże głosi się tak po litewsku, że nawet najostrzejsze ucho tego nie rozumie.

Zwróciliśmy się względem tego do królewskiej regencji przez deputacye i petycye, ale dotąd bez skutku. Zmuszeni więc jesteśmy, aby sobie prawo zdobyć, licząc na własnych litewskich posłów do parlamentu. Dotychczas szliśmy za niemiecką, szczególnie konserwatywną partją; ale ostatecznie wybory pouczyły nas, że jesteśmy potęgą, która może własnych posłów do sejm i parlamentu posłać.

Inny mówca tak przemawiał: Nam Litwinom robią zarzuty, że nie chcemy nadal iść pospołu z niemieckimi konserwatystami. Nie, moi panowie, tego też uczynić nie możemy. Albowiem pomiędzy naszą partją, a partją niemieckich konserwatystów zachodzi ta różnica, że oni niemiecką a my litewską narodowość utrzymać chcemy. Obie partye chcą się utrzymać; ale niemieccy konserwatysty chcą się nie tylko utrzymać, ale i rozszerzać. My zaś Litwini nie chcemy naszej narodowości rozszerzać, tylko resztę narodowości, która nam przez naszych przodków jako święta spuścizna przekazana została, utrzymać.

Berlin. W przeszły wtorek otworzył cesarz parlament obszerną mową tronową.

Zajście w Chinach wyzyskują obecnie niektóre urzędowe i półurzędowe pisma niemieckie i odwołując się na nie, przedstawiają potrzebę stworzenia silnej floty niemieckiej. Deczyza w sprawie budowy nowych okrętów spoczywa jak wiadomo, w rękach centrum. Wobec tego ważnem też jest oświadczenie „Augsburger Postztg.“, że centrum nie myśli wcale z powodu zajść w Chinach zgodzić się na projekt powiększenia marynarki, ponieważ nie uważa wcale za potrzebne, aby Niemcy posiadały flotę pierwszorzędą, któraby wybitną rolę grać mogła w morzach pozaeuropejskich.

Wiedeń. Krzykacze niemieccy wyprawiali w parlamencie austriackim tak niesłychane burdy, że sprzykrzyły się one w końcu przesowowi ministrów hr. Badeniemu, wskutek czego złożył wraz z całym ministerstwem urząd. Cesarz polecił baronowi Gautschowi utworzenie nowego ministerstwa.

Niemcy austriaccy, przechwalający się, że posiadają wyższą oświatę, aniżeli narody słowiańskie, wystawili sobie smutne świadectwo. Całe ich zachowanie się w parlamencie nie dowodzi wcale wysokości kultury. Aby czytelnicy mieli niejaki pogląd na całą sprawę podamy niektóre szczegóły z ostatniego, t. j. sobotniego posiedzenia.

Marszałek Abrahamowicz wchodzi do sali około 10 i pół godziny przed południem. Cała lewica wita go straszliwym hałasem, gwizdaniem i waleniem w pułty. Kilku posłów opozycyjnych chwyciło się rękami estrady marszałka, inni zebrali się znów przed marszałkiem, grali na trąkach i gwizdali na piszczałkach. Marszałek siada na krześle i dzwoni na znak otwarcia posiedzenia.

Piekielny hałas, syk i gwizdanie zwiększa się z każdą chwilą. Scena ta trwała mniej więcej kwadrans. W czasie tym marszałek siedzi spokojnie na swem krześle. Gdy hałas nie ustaje, marszałek się podnosi i oświadcza, że przerywa posiedzenie. Gdy następnie wychodzi z sali, posłowie z lewicy rzucają kulami papieru w niego i na trybunę marszałka. Marszałek powraca na swe miejsce i czeka spokojnie, co na prawicy wywołało huczne oklaski. W końcu opuszcza marszałek swoje krzesło. Hałas w sali trwa w dalszym ciągu.

W czasie tym przybywa na salę marszałek przez 3 posiedzenia wykluczony. Wolfa chwytła policja i wyprowadza z sali. Wolf bronił się i uderzył policjanta laską przez ręce. Wolfa mają z powodu tego oddać w ręce prokuratury za gwałt publiczny i opór przeciwko władzy.

Około 12 godz przybywa na salę wicemarszałek Kramarz i oświadcza, że posiedzenie

zamyka. Termin przyszłego posiedzenia zostanie posłom piśmiennie podany.

Przez całą sobotę i niedzielę wyprawiano takie burdy na ulicach Wiednia, że wojsko musiało utrzymywać porządek. Dziwna rzecz, że niektóre pisma niemieckie w Niemczech pochwalają robotę krzykaczy niemieckich w Wiedniu.

Z różnych stron.

Bochum. Ks. wikary Jacobi od kościoła Panny Maryi został mianowany proboszczem w Falkenhagen w księstwie Lippe-Detmold. Kto będzie jego następcą dotąd nie wiadomo, ale ma nim podobno zostać ksiądz wikary K. z Riemke.

— Onegdaj wieczorem na ul. Marienstr. niejaki Wölmig z Hamme pokaleczył nożem bardzo niebezpiecznie maszynistę P. Treitza.

Herne. Górnik Evering został w kopalni tak pokaleczony, że w drodze do domu chorych umarł.

Essen. W kopalni „Graf Beust“ znalazł onegdaj śmierć górnik Romor.

Horst-Ruhr. Tutejszy ks. prob. Tholen został mianowany miejscowym inspektorem szkół katolickich w Horst i Eiberg.

Buer. Sługa biurowy kopalni „Hugo“ Fr. Real, został przejechany przez kolej kopalni, wskutek czego w kilka godzin umarł.

Baukau. Zastępcy katolickiej gminy w Herne uchwalili jednogłośnie na budowę katolickiego kościoła w Baukau sumę 40 000 marek. Na przyszłą wiosnę mają rozpocząć kościół budować.

W **Kirchlinde** zgorzała piekarnia Fr. Böllhoffa.

Wattenscheid. W tutejszej szkole katolickiej poniszczono onegdajszego nocy całe urządzenie. Ławki porozbijano, mapy podarto, ściany pobrudzono atramentem itd. Kto wykryje sprawcę tego niegodnego czynu otrzymać ma 150 marek nagrody.

W **Huckarde** położył onegdaj ks. dziekan Keweloh z Castrop kamień węgielny pod nowy kościół katolicki.

Annen. W kopalni „Hamburg“ nastąpił wystrzał za prędko, przez co został zabity górnik Vetter.

Ehrenfeld. Kominiarz Ott wracając wieczorem do domu, wpadł do piwnicy i zabił się.

W **Essen** uchwaliła rada miejska znieść „Kiermasz.“

Schalke. W niedzielę został robotnik Hoffmann na żwirówce prowadzącej do Essen napadnięty i zabity. Kilku robotników aresztowano, jako podejrzanych o morderstwo.

Laer. Inwalidę górniczego Hülsmana znaleziono w poniedziałek rano na ulicy niezwygłego. Został on prawdopodobnie rażony paralizem.

„Sto pożytecznych rzeczy tylko za 20 fenygów“ — tak brzmiało ogłoszenie zamieszczone w pewnej niemieckiej gazecie. Jeden ze sprawozdawców dziennikarskich myślał, że to oszustwo i aby sprawę zbadać, a potem o niej mógł pisać, przesłał 20 fen. ogłaszającej osobie. „Odwrotną pocztą“ otrzymał rzeczywiście sto pożytecznych rzeczy, a mianowicie sto — śpilek. Nie było o czem pisać.

„Deutsche Ztg.“ donosi, że naczelny prezes poznański pan Willamowitz i naczelny prezes von Gossler z Gdańska, jako też były naczelny prezes poznański a potem przez jeden

rok minister oświaty hrabia Zedlitz-Trütschler mają wziąć udział w naradach co do traktowania Polaków. Zapewne te narady mają o- gólniejsze znaczenie, bo bawią obecnie w Berlinie także naczelni prezesowie z Westfalii i z prowincji nadreńskiej.

Nabożeństwo polskie.

W **Gelsenkirchen-Neustadt**, 3 grudnia po południu i 4 do południa, sposobność do spowiedzi św. 4 grudnia o 3/4 9 śpiewana Msza św. z ekshortą polską na cześć św. Barbary patronki górników.

W **Bochum**, 4 grudnia, po południu i w niedzielę rano sposobność do spowiedzi św. dla członków towarzystw, w niedzielę o 9 śpiewana Msza św. z kazaniem, po południu o 3 nabożeństwo polskie z błogosławieństwem. 6 grudnia rano i po południu i 7 do południa, tak samo sposobność do spowiedzi św. w kościele św. Józefa.

W **Hamme** będą przebywać od 7 do 9 grudnia. O. Roch.

Nabożeństwo polskie.

W **Dortmund**, w kościele św. Józefa, sposobność do spowiedzi św. 4 i 5 grudnia. Kazanie polskie po poł. o godzinie 3, rano o godzinie 6 Msza św.

W **Kirchlinde**, sposobność do spowiedzi świętej 7 grudnia i w uroczystość Najśw. Maryi Panny 8 grudnia, kazanie polskie po południu o godzinie 3 1/2.

W **Sodingen** p. Castrop sposobność do spowiedzi świętej 11 i 12 grudnia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 3 1/2.

W **Aplerbek**, sposobność do spowiedzi św. po południu 14 grudnia i rano 15 grudnia.

W **Luetgendortmund**, sposobność do spowiedzi św. 18, 19 i 20 grudnia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 3 1/2.

W **Castrop**, sposobność do spowiedzi św. 24, 25 i 26 grudnia w godne święto. Kazanie polskie po południu o godzinie 4.

W **Witten**, Misya św. od 27 grudnia aż do Nowego Roku. Bliższe szczegóły jeszcze w „Wiarusie“ ogłoszone będą. O. Korneliusz.

Bracia Hömberg,

Witten,

Bahnhofstr. 60, 62,



Herne,

Bahnhofstrasse 50,

sprzedają dobre towary po cenach najtańszych,

a mianowicie:

koszule, kaftaniki i spodnie trykotowe, kamizelki i gacie z wełny,

wełniane rękawiczki i spódniki dla niewiast, oraz czapki dla dzieci i niewiast.

Wielniane chustki, jedwabne chustki dla dzieci i niewiast.

Chustki na szyję dla mężczyzn z wełny i jedwabiu.

gorsety, wełnę na pończochy,

bieliznę dla mężczyzn jako to: kołnierzyki, mankiety, półkoszulki, krawaty itd. w największym wyborze.

Wielniane materye na suknie,

flanele, syamozy, białe płótna, parasole.

Najtansze ceny.

Rzetelna usługa.

Sprzedają bardzo tanio

a mianowicie:

Zakłady od 2 mr. pocz.
Płaszczki dla niewiast po każdej cenie.
Płaszczki dla dzieci od 1 mr. począwszy.
Ubrania dla dzieci we wielkim wyborze.

Paletoty i płaszcze peleryn. dla mężczyzn.
Ubrania dla mężczyzn od 6,50 mr. pocz.
Spodnie dla mężczyzn od 2 mr. począwszy.

Materye na suknie

we wielkim wyborze.

W składzie można się po polsku rozmówić.

J. Loewenstein, Bochum

Obere Marktstr. 36 i róg ulicy Schützenbahn.

Fabryka syropu

we Wronkach (Wronke-Posen) poleca i wysyła za zaliczką kole- ową w najlepszym gatunku

syrop kapilarny

do fabrykacji likierów, karmel- ków itd.

syrop do jedzenia.

Próbki na życzenie bezpłatnie ranko.

Zdolni

robotnicy ziemni do trwałej roboty zimowej potrze- bni zaraz.

E. Höfehen jr.

przedsiębiorca w Witten.

Najnowszy katalog

„Wydawnictwa Dzieł Ludowych“ Karola Miarki w Mikołowie (Ni- colai O.-S.) już wyszedł. Na żądanie wysyłamy go darmo i franko.

Pościel! Pościel! Pościel!

Polecam wielki wybór przezemnie zrobionej i usypanej

pościeli

po cenach najtańszych.

Pierzyny wierzchnie od 6,50 m. pocz. i wyżej.
Poduszki od 75 fen. począwszy i wyżej.
Kołdry do przykrycia łóżka, kołdry do spania, prześcieradła, nadzwyczaj tanio.
Łóżka drewniane na dwoje od 9 marek począ- wszy i wyżej.

Dom towarowy

H. Schüren, Herne.

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen
donosi swym członkom, iż ostatnie zebrania w tym roku odbędą się pierwsze w niedzielę, 12-go grudnia po południu o godz. 5-tej, drugie zebranie w następną niedzielę, 19-go także o 4-tej. Towarzystwo na ostatnim zebraniu uchwaliło, iż tegoroczna „gwiazdka“ tylko dla członków i ich rodzin urządzona będzie, a zatem nieczłonkowie nie mają wstępu, jak inne lata było. A więc kto z rodaków chce ze swoją rodziną udział brać w tej pięknej polskiej „gwiazdce“, gdzie to opłatkiem się dzielimy, może na ostatnich dwóch zebraniach na członka się dać wpisać, innej rady nieczłonkom dać nie możemy. O liczny udział w zebraniach prosi w imieniu zarządu

St. Zieliński, przewodniczący.

Laar p. Ruhrort.

Towarzystwo św. Antoniego donosi, iż w niedzielę, dnia 5 grudnia b. r. odbędzie się **nadzwyczajne walne zebranie** i obór nowego zarządu. Uprasza się wszystkich członków, ażeby się wszyscy jaknajliczniej zebraли. W niedzielę, dnia 2 stycznia 1898 r. odbędzie się „gwiazdka“ w domu towarzyskim w górnej sali. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Hamborn

podaje swym członkom i wszystkim rodakom do wiadomości, iż w sobotę, 4 grudnia, o godzinie 7^{3/4} odprawione zostanie nabożeństwo, na które wszystkich uprzejmie zapraszamy. Chorągwi i asystenci powinni się o wpół do 8 stawić z chorągwią do kościoła.

Paweł Lackowski, prezes.

Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen

donosi swym członkom, iż w sobotę 4-go grudnia przypada uroczystość św. Barbary, więc będzie odprawiona msza św. z asystą na intencję Towarzystwa św. Barbary w Oberhausen o godzinie wpół do 8-mej. Kochani Bracia, przybądźcie na mszę św. jaknajliczniej, aby prosić Boga o szczęśliwą śmierć.

Zarząd.

Tow. św. Barbary w Gelsenkirchen Neustadt

donosi swym członkom i Polakom w okolicy, iż w dzień świętej Barbary, 4-go października, przybędzie O. Roch i odprawi nabożeństwo z kazaniem. Msza św. rozpocznie się o kwadrans przed dziewiątą. Podczas Mszy św. będą śpiewali na chórze członkowie Towarzystwa „Lutnia“. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Augustyna w Rotthausen

odbędzie w niedzielę, 5-go grudnia o 4 godz po poł. miesięczne posiedzenie. Na którym będzie wplata miesięczna i ważne sprawy do załatwienia w sprawie „gwiazdki“ i spis liczby dzieci. Którzy przez trzy miesiące nie zapłacili miesięcznych składek, nie będą uwzględnieni jako członkowie. Przesiedzenie zarządu o godz. 3. O liczny udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Jakóba w Sodingen

donosi swoim członkom, iż dnia 5 grudnia odbędzie się kwartalne sprawozdanie z dochodu i rozchodu. Zarazem będą omawiane ważne sprawy o „gwiazdce“. Zebranie odbędzie się jak zwyczajnie po wielkim nabożeństwie. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Schonnebeck

donosi swym członkom, iż przyszłe posiedzenie odbędzie się w niedzielę 5-go grudnia o 4 po południu. Z powodu ważnych spraw, które przyjdą pod obrady o liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Annen

donosi swym członkom, iż dnia 4 grudnia o godzinie wpół do 8 rano będzie msza św. na intencję członków tow. św. Barbary odprawiona. O liczne przybycie na mszę św. uprasza

Jan Walinski, przewodniczący.

Towarzystwo św. Barbary w Bochum

donosi szan. członkom, iż w przyszłą niedzielę będzie polskie nabożeństwo w klasztorze. W sobotę wieczorem i w niedzielę rano mają członkowie sposobność do spowiedzi, a podczas sumy przystępuje towarzystwo wspólnie do Komunii św., więc jest pożądanem, aby członkowie ze sposobności korzystali. Po południu po nabożeństwie odbędzie się zebranie u p. Gallanda przy klasztorze. Ksiądz polski pozostaje aż do wtorku. O liczny udział w nabożeństwie i zebraniu prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid

donosi swym członkom, iż zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę przyszłą, to jest dnia 5-go grudnia o godzinie 1/4 po południu, na które szanowni członkowie, a szczególnie żonaci stawić się powinni, celem podania zarządowi liczby swych dzieci. O liczny udział szanownych członków uprasza

Zarząd.

Towarzystwo Serca Jzrusowego w Hamme

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom, że 7 grudnia po południu przybędzie polski spowiednik i zostanie aż do 9go do południa. Zarazem oznajmia się członkom, że wspólnie do Komunii św przystępujemy 8 grudnia do południa o godz. wpół do 8-mej. Uprasza się chorągego i asystentów, ażeby się do chorągwi stawili. Tak samo uprasza się członków, ażeby się stawili w czapkach i oznakach towarzyskich. Zebranie nie odbędzie się w niedzielę 5-go grudnia tylko 8-go grudnia po polskim nabożeństwie. O liczny udział w nabożeństwie i zebraniu prosi

Zarząd.

Szewe polski w Marxloh.

Rodakom w Marxloh, Bruckhausen, Hamborn, Laar i okolicy donoszę niniejszem, iż w **Marxloh**, Provinzialstr. Sect. IV. nr. 44^{1/2} utworzyłem

warsztat szewski,

w którym wykonywam buty i trzewiki dla niewiast, mężczyzn i dzieci po cenach bardzo tanich.

Reparacje wykonywam w najkrótszym czasie, tanio a dobrze.

Prosząc Rodaków o łaskawe poparcie kreślę się z szacunkiem

Anast. Beszczyński.

Swemu ojcu,
Swemu bratu,
Swemu kuzynowi,
Swemu szwagrowi,
Swemu narzeczonemu

możekażdy sprawić wielką radość, jeżeli mu **podaruje**

na „Gwiazdkę“

pudełko cygar.

Polecam na ten cel moje **uznane za dobre** cygara w pudełkach po 25, 50 i 100 sztuk.

Matador	25 sztuk 1,25 m.
Hilda	25 sztuk 1,50 m.
Mein Liebling	50 sztuk 2,35 m.
Leny	100 sztuk 2,85 m.
Amador	100 sztuk 3,25 m.
Seerose	100 sztuk 3,75 m.
Schneeglöckchen	100 sztuk 3,75 m.
Famosa	100 sztuk 4,00 m.
Maasliebchen	100 sztuk 4,50 m.
Fino	100 sztuk 4,50 m.
Columbia	100 sztuk 4,50 m.
Lola (wybrane)	100 sztuk 5,50 m.
Ovation	100 sztuk 5,40 m.
Felipa	100 sztuk 6,00 m.
Leon (wybrane)	100 sztuk 6,25 m.

jako też 28 innych gatunków po różnych cenach, aż do 17 marek za 100 sztuk.

Papierosy i tytoń do papierosów

we wielkim wyborze.

Fr. Schnettelker,
Castrop.

Wszystkim Polakom polecamy usilnie

golarnię i zakład strzyżenia włosów

pana **A. Vigano**, mieszkającego w **Witten**, przy ulicy Ardeystr. 8, na przeciw katolickiego domu czeladzi.

Bacność!

Kto chce za swoje pieniądze dostać elegancko odrobione **ubranie, paletot, albo spodnie**, niech idzie do

Błocha w Essen,
Kastanienallee 100

Towarzystwo św. Floryana w Gelsenkirchen donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 5-go listopada po południu o godzinie 4-tej odbędzie się miesięczne posiedzenie. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Kółko śpiewu „Sokół“ w Ueckendorfie.

W niedzielę, dnia 5-go grudnia miesięczne posiedzenie i lekcya śpiewu. O liczny udział prosi

W. Lisiecki, prezes.

Powinszowanie.

Szanownym członkom koła śpiewackiego „Fiolek“ w Bruchu

Andrzejowi Stachowiakowi,
Andrzejowi Gruchale,
Andrzejowi Idczakowi,
Andrzejowi Jackowiakowi,

życzymy zdrowia dobrego, życia długiego, szczęścia i błogosławieństwa św. tu na ziemi, a po śmieści w niebie wiecznej korony. Teraz wykrzykują członkowie koła śpiewackiego: Niech żyją Andrzejowie, członkowie koła śpiewackiego, aż cały Bruch zadrzy.

Zarząd.

Karól Auweiler,

czapnik w Castropie.

Polskim mieszkańcom Castropu i okolicy polecam przy zbliżających się świętach, stosownie jako podarki gwiazdkowe

towary kozuchowe,

czapki i kapelusze dla mężczyzn, chłopców i dzieci, **Parasole** dla mężczyzn i niewiast, **laski, krawatki, rękawiczki** różnego rodzaju, **szelki, pasy, portmonetki, noże kieszonekowe, przedmioty toaletowe, szczotki do włosów, rzeczy i wąsów, grzebienie, lusterka, kieszonekowe, kołnierzyki, mankiety, guziki do kołnierzyków i mankiety i t. d.**

Specjalność: **bielizna** płócienna, gumowa i papierowa, **koszule** wierzchnie, półkoszulki, chustki do nosa, czarne półkoszulki rozmaitej jakości i t. d.

Karol Auweiler, Castrop.

Reparacje wszystkich przedmiotów we własnym warsztacie, rzetelnie i tanio dokonywane bywają.

Tanie ceny. Rzetelna i skora usługa.

Szanownym Rodakom w **Bruchu i okolicy** polecam mój

salon do golenia i strzyżenia włosów.

Dalej zwracam uwagę na mój bogato w najrozmaitsze towary zaopatrzonej

skład.

Szczególnie polecam we wielkim wyborze: portmonetki, szelki, laski, papierowe kołnierzyki, półkoszulki i mankiety, guziki do mankiety i półkoszulków. Mam też na składzie **wielki wybór**

fajek i cygarniczek,

oraz **cygar, papierosów i tabaki** dożywiania palenia i żucia, **łańcuszków z włosów i warkoczy**, olejków do włosów i pachnidła wszelkiego rodzaju. Polecam też mydła dla dorosłych i dzieci, szczoteczki do czyszczenia rzeczy, do włosów i zębów, grzebienie, pudełka do schowania palących się cygar, torebki do cygar, przyrząd do wąsów, środki, służące do pozbycia się łupieżu i t. d.

Ceny najtańsze! Usługa skora i rzetelna!

Franciszek Janowski,

Bruch, przy ulicy Marienstr. 345, obok kościoła katolickiego.

Obrazy św. Wojciecha

Cena 15 fenygów, z przes. 80 fenygów.

Adres: „**Wiarus Polski**“, Bochum, Maltheserstr. 17a

Dom towarowy Lipsky & Co., Witten, Bahnhofstr.

Największy i jedyny swego rodzaju w miejscu istniejący

interes sortymentowy

daje tę dogodność, iż każdy swe potrzeby na jednym miejscu skutecznie może, albowiem mamy na składzie **najróżniejsze towary.**

Polecamy też we wielkim wyborze stósowne artykuły jako **podarki gwiazdkowe**, jako też **rozmaite zabawki, lalki i t. d.**

Codziennie otrzymujemy nowości.

Wysyłka w dalsze strony od 15 marek poczynawszy franko.

Zamiana każdego czasu dozwolona.